

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

## Wariant delta jest bardziej zakaźny, ale nie bardziej agresywny

Delta jest bardziej zakaźna, ale nie bardziej agresywna - powiedziała PAP prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie. Jej zdaniem

## **czwarta fala koronawirusa w Polsce najbardziej uderzy w region wschodni i południowo-wschodni, gdzie jest najmniej zaszczepionych.**

"Wariant delta jest bardziej zakaźny, ponieważ ma wyższy współczynnik reprodukcji - jedna zakażona osoba może zainfekować osiem kolejnych. A one następne osiem. Szacuje się, że delta rozprzestrzenia się około 60 proc. szybciej niż wariant brytyjski" - powiedziała w rozmowie z PAP prof. Ciesielska.

W związku z tym na świecie obserwuje się ponaddwukrotny wzrost hospitalizacji z powodu zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Jak tłumaczy wirusolog, przyczyną nie jest większa agresywność tego wariantu, ale to, że zakaża on więcej osób w krótkim czasie. "Delta jest bardziej zakaźna, ale nie bardziej agresywna" - zaznaczyła.

Wirusolog podkreśliła, że nie tylko bezpośredni kontakt z chorym powoduje, że może dojść do zakażenia. "Wystarczy przejść obok zakażonej osoby lub tylko wejść do pomieszczenia, w którym wcześniej ona przebywała. Takie przypadki były już w Australii. To świadczy, jak niebezpieczny jest to wirus" - dodała.

Wskazała, że dla przebiegu choroby czy procesu leczenia nie ma większego znaczenia, jakim wariantem koronawirusa jesteśmy zakażeni, bo nie ma między nimi bardzo istotnych różnic w wywoływaniu objawów choroby.

"Może to jednak nieść konsekwencje dla skuteczności odpowiedzi przeciwwirusowej. Mam na myśli, czy odporność konkretnej osoby wystarczy na odparcie ataku nowego wariantu koronawirusa, wliczając w to ozdrowieńców, którzy mieli kontakt z wcześniejszymi wariantami. Podobnie jest w przypadku szczepionek, dlatego producenci planują również modyfikację swoich produktów" - powiedziała PAP prof. Szuster-Ciesielska.

Szczepionki wektorowe, tj. AstraZeneca i Johnson & Johnson, zapewniają około 60-procentową ochronę przed zakażeniem wariantem delta, a szczepionki genetyczne, tj. Pfizer i Moderna - ok. 80 proc. Wszystkie one chronią przed ciężkim przebiegiem COVID-19 w granicach 90 proc.

"Te wyniki dotyczą osób w pełni zaszczepionych. Należy zwrócić uwagę, że po przyjęciu tylko pierwszej dawki skuteczność ochrony waha się między 10-30 proc. - dodała wirusolog.

Jej zdaniem wkrótce w naszym kraju zacniemy obserwować wzrost zakażeń w związku z rozprzestrzenianiem się wariantu delta w Europie.

"Uważam, że czwarta fala może rozpocząć się w Polsce w drugiej połowie sierpnia. Na razie tego jeszcze nie odczuwamy, ale to jest sytuacja przejściowa, lada dzień się ona zmieni. Nie może być inaczej, skoro w otaczających nas państwach sytuacja zaczyna być już powoli alarmująca, np. w Niemczech czy Czechach, gdzie notuje się 20-procentowy wzrost zakażeń w porównaniu tydzień do tygodnia" - podkreśliła prof. Szuster-Ciesielska.

Według wirusolog delta uderzy najbardziej w region wschodni i południowo-wschodni, ponieważ tam jest najmniej zaszczepionych. Dlatego jej zdaniem prawdopodobne jest, że nastąpi regionalizacja obostrzeń, a nie ogólnopolski lockdown.

"Przypuszczam, że wprowadzone zostaną znane już rozwiązania, czyli np. zasłanianie ust i nosa na zewnątrz, ograniczenia w sklepach, godziny dla seniorów, limity osób w hotelach, restauracjach. Jednak kiedy i gdzie to nastąpi, zależy już od sytuacji epidemicznej" - zwróciła uwagę ekspertka.

Dodała, że trudno powiedzieć w tym momencie, czy od września uczniowie będą mogli wrócić do szkół albo czy nauka będzie prowadzona hybrydowo lub zdalnie. Kluczowa jej zdaniem byłaby tu kwestia szczepień dzieci powyżej 12 lat, ponieważ one także przenoszą koronawirusa.

"Ponadto trwają badania nad skutecznością i bezpieczeństwem szczepionki Pfizera dla młodszych grup wiekowych, ich zakończenie przewidywane jest na wrzesień tego roku" - dodała profesor.

Zaznaczyła, że w Polsce jest duży odsetek dorosłych, którzy nie zamierzają się zaszczepić, a tylko to pozwoliłoby poczuć się bezpiecznie najmłodszym.

"Można powiedzieć bardziej dosadnie, że dzieci w pewnym sensie zapłacą cenę za to, że dorośli nie chcą się szczepić, bo po prostu będą chorować" - dodała wirusolog.

Jej zdaniem należałoby wprowadzić w Polsce, podobnie jak we Francji czy w Australii, istotniejsze przywileje dla zaszczepionych, np. wstęp do kina czy restauracji tylko dla nich.

"Uważam, że to nie jest segregacja społeczeństwa, tak sądzą tylko ci, którzy zaszczepić się nie chcą. Dlaczego osoby zaszczepione mają czuć dyskomfort czy zagrożenie w związku z przebywaniem w jednym pomieszczeniu z osobami niezaszczepionymi?" - powiedziała prof. Szuster-Ciesielska.

W rozmowie z PAP zaznaczyła, że oprócz delty na świecie potwierdzono kolejny wariant koronawirusa - lambda, który wywodzi się z Ameryki Południowej, początkowo nazywany był wariantem andyjskim. Jego obecność potwierdzono w 30 krajach. WHO zakwalifikowało go jako tzw. wariant wart zainteresowania.

"Ze wstępnych badań wynika, że rozprzestrzenia się jeszcze szybciej niż delta. Na razie nie wiemy, czy jest bardziej agresywny. Niewykluczone jednak, że wkrótce zostanie zakwalifikowany do tzw. wariantu szczególnej uwagi, podobnie jak delta. Według oficjalnych danych lambdy nie ma jeszcze w Polsce" - dodała profesor.

Źródło:pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/30697.html>



02-07-2024

## [Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

## Świat atomów i cząsteczek

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

## Żyjemy w czasach multitożsamości

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

## Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

## Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

## Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

## Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

## Rząd planuje, aby minister mógł odwołać

# dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

**Informacje dnia:** [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

## **Partnerzy**